

**KATARZYNA KRĘGLEWSKA**

Uniwersytet Gdański

<https://orcid.org/0000-0001-7762-6499>

## Teatr wobec wojny. O praktykowaniu wdzięczności

### The Theatre and War. On Practising Gratitude

#### Abstract

The text is dedicated to forms of the presence in Poland of Ukrainian theatrical authors and Ukrainian culture after 24 February 2022. An analysis of ways in which representatives of theatrical milieus reacted to the situation of the catastrophe and changes that occurred within the domain of Ukrainian and Polish theatrical life, as well as their connection with events within social space. The domain of theatrical activity is treated as a sui generis sphere of contact, i.e. space for meeting the Other, based on mutuality and perceived in reference to questions of cultural mobility. A survey of select theatrical events (which took place predominantly in the Gdańsk, Gdynia, Sopot Tri-City) constitutes a point of departure for reflections on the role of practising gratitude in the process of constituting a community.

**Keywords:** theatre; anthropology; war

#### Streszczenie

Tekst został poświęcony formom obecności w Polsce ukraińskich twórców teatralnych i ukraińskiej kultury po 24 lutego 2022 roku. Poddano analizie sposoby, na jakie przedstawiciele środowisk teatralnych zareagowali na sytuację katastrofy oraz zmiany, które zaszły w obszarze ukraińskiego i polskiego życia teatralnego, a także ich związek z wydarzeniami w przestrzeni społecznej.

Obszar działań scenicznych został potraktowany jako swoista strefa kontaktu, czyli przestrzeń do opartego na wzajemności spotkania z Innym, które postrzegane jest w odniesieniu do zagadnień mobilności kulturowej. Ogląd wybranych wydarzeń scenicznych (które miały miejsce przede wszystkim w Trójmieście), stanowi punkt wyjścia do namysłu nad rolą praktykowania wdzięczności w konstituowaniu wspólnoty.

**Słowa kluczowe:** teatr; antropologia; wojna

#### O autorce

**Katarzyna Kręglewska** – teatrolożka i tłumaczka, adiunktka w Zakładzie Dramatu, Teatru i Widowisk na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego. Zainteresowania badawcze skupia wokół problematyki współczesnego teatru i literatury oraz zagadnień związanych z autobiografizmem. Od 2016 roku związana z Festiwałem Literatury i Teatru Between.Pomiędzy jako zastępczyni dyrektora ds. nauki.

## Teatr wobec wojny. O praktykowaniu wdzięczności

### 1.

W chwili, gdy piszę te słowa, wojna w Ukrainie trwa już od ponad dziewięciu lat. Jednak choć działania wojenne toczą się od 2014 roku, to dopiero ich eskalacja w formie zbrojnej agresji wojsk Federacji Rosyjskiej, do której doszło 24 lutego 2022 roku nad ranem – a w ramach której licząca około 100 tysięcy osób grupa żołnierzy rozpoczęła jednoczesny lądowy i powietrzny atak na czterech liniach frontu (na północy: w okolicach Kijowa, na północnym wschodzie: w obwodzie charkowskim, na wschodzie: na Donbasie i na osi południowej ukierunkowanej od Krymu ku portowi w Odessie)<sup>1</sup> – sprawiła, że ku Ukrainie zwró-



Fundacja Banina, *Obca*, reż. Bartłomiej Miernik – plakat spektaklu.

cili się oczy mieszkańców innych części świata, w tym przede wszystkim przedstawiceli krajów europejskich położonych na zachód od Ukrainy. To gorzkie spostrzeżenie (a zarazem nieuchronnie pewna generalizacja), ale dopiero uświadomienie sobie ryzyka realnego, bezpośredniego zagrożenia sprawiło, że panujący od lat kryzys nabrał dla nas globalnego wymiaru oraz że zaczęliśmy zwracać baczniejszą uwagę na cierpienie innych.

Chwila nastąpienia katastrofy nieuchronnie prowadzi do natychmiastowego zachwiania panującego dotychczas porządku. Otaczająca nas rzeczywistość zdaje się wychodzić z ustalonych wcześniej ram, a poszczególne jej elementy zaczynają znaczyć inaczej niż dotąd. Nagła zmiana wywołuje sytuację kryzysu, a ta z kolei wprawia w ruch proces przewartościowywania reguł determinujących porządek otaczającego nas świata – zmusza nas, aby przemyśleć i przeformułować nieraz nawet najbardziej elementarne pojęcia.

W niniejszym tekście chciałabym przyrzeć się formom obecności ukraińskich twórców i ukraińskiej kultury w polskiej przestrzeni teatralnej (ze szczególnym uwzględnieniem Trójmiasta) po 24 lutego 2022 roku. Proponuję potraktować obszar działań scenicznych jako swoistą strefę kontaktu, czyli przestrzeń do opartego na wzajemności spotkania z Innym<sup>2</sup>. Odwołując się do ustaleń Ewy Bal i Konrada Wojnowskiego odnośnie do pojęcia kontaktu, chciałabym zastanowić się, na ile „wyodrębnienie, wskazanie i zdefiniowanie przestrzeni oraz dynamiki relacji między podmiotami będącymi w kontakcie – może w efektywny sposób przyczynić się do poszerzenia naszej wiedzy o świecie?”<sup>3</sup>. Podążam tropem rozpoznań Stephena Grenblatta dotyczących zagadnienia mobilności kulturowej: „strefy kontaktu należy zidentyfikować i szczegółowo opisać, gdyż są to miejsca i okoliczności, w których dochodzi do spotkania różnych podmiotów i wymiany dóbr kultury”<sup>4</sup>. Analiza wybranych wydarzeń scenicznych stanowić będzie punkt wyjścia do namysłu nad rolą praktykowania wdzięczności w konstytuowaniu wspólnoty.

### 2.

Zanim jednak przejdę do poszczególnych przykładów, chciałabym jeszcze dotknąć kwestii wątpliwości, jakie towarzyszą połączeniu obszarów teatru i wojny. Czy, zgodnie ze sformułowaną jeszcze przez Cycerona sentencją, podczas wojny muzy powinny zamilknąć? Wydaje się niepodważalne, że w sytuacji, gdy ludzie tracą dach nad głową, cierpią i giną, a otaczający ich świat ulega zniszczeniu, twórczość artystyczna niejako automatycznie powinna zejść na dalszy plan<sup>5</sup>. Wojna to nie jest czas na teatr, tylko na działanie. To nie jest też czas na kreowanie fikcyjnych, alternatywnych światów – wszak po co o nich opowiadać, skoro powaga rzeczywistości przesłania wszystko inne? Wreszcie, sytuacja zagrożenia życia i konfrontacji ze złem w czystej postaci to moment, któremu towarzyszy wyostrenie, radykalizacja sądów – nie sprzyja on budowaniu zniuansowanych obrazów i postaci<sup>6</sup>.

Rzeczywiście, w efekcie zintensyfikowanej zbrojnej napaści Rosji, sytuacja teatrów w Ukrainie i związanych z nimi twórców radykalnie się zmieniła. Tę nową rzeczywistość i nowe funkcje ukraińskiego „teatru na służbie” następująco opisywała Luba Ilnycka na łamach „Dwutygodnika”:

24 lutego ukraiński teatr wszedł w nową rolę: broni, walczy, ewakuuje, zbiera fundusze, karmi, pociesza, ale i ponosi nieodwracalne straty. Teatry stały się schronieniem dla tymczasowo przemieszczonych osób, budynki – schronami. Wśród instytucji schronisk był też Doniecki Teatr Dramatyczny w Mariupolu, w którym w pierwszej połowie marca, kryjąc się przed ostrzałami, przebywało około tysiąca trzystu osób. 16 marca rosyjski bombowiec zrzucił na teatr bombę, w wyniku wybuchu i zniszczeń zginęło około trzystu osób. Usiłuję zamienić obraz zburzonego teatru w symbol, ale brakuje mi metafor, aby przekształcić tę rzeczywistość w bardziej artystyczną materię, gest czy choćby oświadczenie. Na razie niech pozostanie niczym nieprzesłoniętą katastrofą, do której nie da się mieć dystansu ani nie można się zbliżyć<sup>7</sup>.

W dalszej części artykułu autorka przywołuje wypowiedzi twórców, którzy w odmienionej rzeczywistości nadal aktywnie działają w teatrach Lwowa, Kijowa i Charkowa – część z nich jest zaangażowana w udzielanie pomocy humanitarnej, inni kontynuują różne formy działalności ściśle teatralnej<sup>8</sup>. Warto zauważyć, że jest także wiele osób, które przyznały, iż nie wyobrażają sobie w tej chwili pracy artystycznej. Zapis osobistych relacji i świadectw przedstawicieli świata teatru, dotyczących ich wojennych doświadczeń, jak również wypowiedzi poświęcone aktualnej sytuacji ukraińskiego teatru i dramatu można znaleźć między innymi w opublikowanym niedawno monograficznym numerze „Notatnika Teatralnego”<sup>9</sup>.

Nagłą zmianę funkcji instytucji teatralnych oraz reorganizację ukraińskiego życia teatralnego następująco charakteryzuje Agnieszka Matusiak:

W zasadzie wszystkie teatry zawiesiły swoją działalność artystyczną. Ich nową misją stało się udzielanie schronienia, pomocy humanitarnej, wsparcia psychologicznego. Zarówno na obszarach dotkniętych bezpośrednimi działaniami wojennymi, jak i w regionach Ukrainy pozostających poza pierwszą linią frontu teatry stały się miejscem, w którym uciekający przed wojną odnajdowali swój nowy dom, pracujący tam wcześniej aktorzy, reżyserzy, pracownicy techniczno-administracyjni zaś – nową formę działania: wolontariackiego humanitarno-terapeutycznego wsparcia dla uchodźców, różnorodnej pracy na rzecz ukraińskiej armii i obrony terytorialnej<sup>10</sup>.

Po 24 lutego 2022 roku wszystkie teatry w Ukrainie zostały zamknięte, dopiero 1 kwietnia ministerstwo kultury wydało oficjalne zezwolenie na wznowienie działalności

teatralnej<sup>11</sup>. Niektóre z teatrów zdecydowały się jednak wrócić do pracy wcześniej. W *Dzienniku lwowskim* Ołeksij Palanyczka wspomina, że jego zdaniem punktem zwrotnym, zapowiadającym dyskusję w przestrzeni publicznej odnośnie do tego, czy teatry powinny reaktywować działalność artystyczną, była opublikowana pod koniec marca w mediach społecznościowych wypowiedź aktywistki społecznej, Iryny Podoliak:

Teatry powinny działać tam, gdzie to tylko możliwe. Mogą zmieniać harmonogramy spektakli, muszą dysponować łatwym dostępem do schronu na wypadek alarmu lotniczego. Jednak pozostali na miejscu aktorzy powinni grać, reżyserzy powinni wystawiać sztuki, a ludzie powinni chodzić do teatru. Po to, aby wciąż pozostały wyspy normalności, wyspy życia cywilów, wyspy refleksji, które pomogą nam wszystkim doświadczanym przez wojnę w tym, abyśmy mieli do czego wracać. To naprawdę wspaniale, że teatry stały się miejscami schronienia i centrami wolontariatu, jednak pracownicy teatrów to także ludzie (!). Oni także muszą żyć i utrzymywać się ze swojej pracy, choćby po to, aby zarobić na kolejny transport pomocy humanitarnej. Żeby zostać na miejscu, a nie wyjeżdżać za granicę<sup>12</sup>.

Część instytucji scenicznych wróciła do pracy, część spektakli została przeniesiona do schronów, piwnic, na stacje metra i dworce kolejowe. Istotną rolę zaczęła odgrywać funkcja terapeutyczna teatru – aktywowana za sprawą przedstawień kierowanych do osób dotkniętych traumą wojenną: do dzieci i dorosłych, którzy zostali zmuszeni do przesiedleń, ale też do przedstawicieli oddziałów obrony terytorialnej i wolontariuszy, a nawet żołnierzy.

O funkcji terapeutycznej teatru Palanyczka wspomina w kontekście relacji z pokazów charytatywnych, adresowanych do dzieci, które przybyły z ostrzeliwanych miast. Pokazy te organizowane były w schroniskach dla uchodźców przez zespół Lwowskiego Teatru Miniatur Estradowych – który, jako pierwszy w mieście, wznowił działalność już 7 marca 2022 roku:

Pracownicy teatru mieli wątpliwości, czy to odpowiedni moment, bo wiele dzieci mogło na to jeszcze być niegotowych. W tamtym czasie nikt nie wiedział, jak należy właściwie działać. Dlatego też jako kierownik literacki teatru skonsultowałem się z psychologiem, który pracował wówczas jako wolontariusz w jednym z lwowskich internatów. Po spektaklu jednak nikt już nie miał żadnych wątpliwości, że teatr jest po prostu życiową koniecznością. Przedstawienia dawały możliwość choć na chwilę zająć głowę czymś innym. I to nie tylko dzieciom, ale także dorosłym, którzy podchodzili później do aktorów, aby im podziękować. To, co naprawdę działało się wówczas z tymi ludźmi, zrozumieliśmy dopiero później. [...] Teatr zaczął pełnić funkcje terapeutyczne. Dla jednych „powrót” do spokojnego życia był czymś

pożądanym, a dla innych wciąż wiązał się z poczuciem zdrady<sup>13</sup>.

Czy podczas wojny jest miejsce dla sztuki? Alex Borovenskiy, reżyser, założyciel i dyrektor funkcjonującego w Kijowie anglojęzycznego ProEnglish Theatre, przyznał, że praca artystyczna w czasie, kiedy większość osób rozmawia o tym, czyj dom został właśnie zburzony lub kto ze znajomych zginął – wydaje mu się chwilami czymś niestosownym, niewłaściwym<sup>14</sup>. Jednakże funkcją teatru jako swego rodzaju „schronienia” (rozumianego dosłownie, ale i w przenośni), jest również próba utrzymania życia artystycznego – tak jest w przypadku twórczyń i twórców związanych z kijowskim ProEnglish Theatre, którzy nie tylko formułują adresowane do odbiorców na świecie wypowiedzi komentujące bieżące wydarzenia, ale też pracują nad nowymi przedstawieniami. Przy czym zdaniem reżysera należy pamiętać, że w tej chwili wśród ukraińskich twórców nie istnieje żadna forma uprawiania „sztuki w stanie czystym” – wszelkie jej przejawy pozostają nierozdzielnie związane z wojną<sup>15</sup>.

Warto w tym kontekście wspomnieć o rozmaitych inicjatywach mających na celu walkę o pokój prowadzoną właśnie za pośrednictwem sztuki – takich jak choćby projekt „ANIMA Art For Peace”<sup>16</sup> zainicjowany przez środowisko akademickie związane z Narodowym Uniwersytetem Sztuki w Charkowie czy utworzona na początku marca 2022 roku platforma Voices for Ukraine, na której artystki i artyści mogą prezentować utwory powstałe w odpowiedzi na inwazję<sup>17</sup>.

Wielu twórców zdecydowało się mówić o Ukrainie wprost. Nie tylko zabierają oni głos w swoich mediach społecznościowych, ale też część spośród nich przyjmuje rolę komentatorów i komenterek aktualnej sytuacji wojennej dla zagranicznych mediów tradycyjnych – warto w tym miejscu przywołać publikowane w Polsce wypowiedzi takich twórczyń, jak Olena Apczel, Oksana Czerkaszyna, Roza Sarkisian czy Neda Neždana<sup>18</sup>. Artystki te wielokrotnie wypowiadały się publicznie, przede wszystkim apelując o pomoc i o zamknięcie nieba nad Ukrainą czy, *last but not least*, wykonanie radykalnego gestu odrzucenia rosyjskiej kultury i jej twórców. Bowiernie również w takiej formie teatr stał się „swoistym frontem walki artystycznej z rosyjskim agresorem”<sup>19</sup>.

### 3.

W granym w gdańskim Teatrze Wybrzeże przedstawieniu *Więzi* w reżyserii pochodzącej z Donbasu Oleny Apczel (premiera 6 stycznia 2019), jest moment, w którym akcja dramatyczna nagle zamiera. Siedząc w bezruchu na widowni, obserwujemy niemalże nieruchome postaci. Czas się dłuży, a wraz z jego upływem uczucie oczekiwania na jakiegokolwiek działanie staje się coraz bardziej dojmujące. Po mniej więcej dwóch minutach – które w teatrze zdają się trwać nieskończoność – w tle sceny zostaje wyświetlony napis „mamy czas”. Po upływie kolejnych kilkunastu sekund napis zostaje uzupełniony o informację, od ilu lat trwa wojna w Ukrainie – i ile to milionów minut. Wyświetlony na

projektorze licznik powoli przeskakuje o kolejne, dłużące się w nieskończoność minuty. Brak wyraźnych działań scenicznych sprawia, że ten upływ czasu oraz towarzysząca bezruchowi bezradność dotyka nas bezpośrednio. Widzowie mogą przekonać się na własnej skórze, jak niewygodny jest stan oczekiwania, a także – co wydaje mi się znacznie bardziej istotne – uświadomić sobie własną bierność.

Na temat bierności, obojętności i spóźnionej reakcji przedstawicieli świata Zachodu Olena Apczel wypowiadała się wielokrotnie – ostatnio między innymi w tekście opublikowanym w lutym 2023 roku:

Wojna rosyjsko-ukraińska rozpoczęła się 20 lutego 2014 roku i trwa od dziewięciu lat. Przez pierwsze osiem lat świat usiłował nie nazywać jej wojną, używano słowa „konflikt”, wyrażano „głębokie zaniepokojenie” i wciąż finansowano rosyjski przemysł zbrojeniowy, rozbudowując stosunki gospodarcze z państwem-agresorem. Wojna została nazwana wojną dopiero na początku inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku. Odtąd europejskie wartości są poddawane próbie na polu walki, w obozach filtracyjnych i katowniach, w zbiorowych mogiłach, w zrujnowanych miastach pozbawionych prądu. Wszystko to jest rezultatem ośmiu lat kunktatorstwa polityków, braku radykalnych działań wobec Rosji. Świat ponosi odpowiedzialność za łamanie praw człowieka i niszczenie demokracji, za czerpanie zysków z kontraktów gazowych, z rosyjskich turystów, rosyjskiego biznesu, a także z rosyjskich fundacji promujących kulturę, z których pieniądze dostają Europejczycy<sup>20</sup>.

Wyczekiwany przez wielu Ukraińców moment, w którym tocząca się od lat wojnę świat zdecyduje się w końcu nazwać wojną, niesie za sobą bardzo istotne konsekwencje. To swego rodzaju akt performatywny: rozpowszechnienie w przekazach medialnych informacji dotyczących działań wojennych i ich ofiar, uzupełnianych o napływające masowo, druzgocące obrazy przedstawiające zniszczenie i śmierć, pozwoliło mieszkańcom terenów nieobjętych bezpośrednim zagrożeniem uświadomić sobie skalę dotykającego mieszkańców Ukrainy cierpienia. Później zaś, wraz z napływem osób szukających na terenie zachodniej Europy schronienia – dotknąć tego cierpienia, odczuć je. Przeżyć.

Być może zresztą również uświadomienie sobie swojej dotychczasowej bierności przyczyniło się do tego, że w końcu zaczęliśmy reagować na to, co się dzieje: wyrażać swoją solidarność z ofiarami wojny, oferując symboliczne i realne formy wsparcia – w akcie współczucia, ale zarazem chyba również wiedzeni poczuciem wdzięczności. Mieszkańcy Ukrainy bronią przecież nie tylko własnej wolności, fizycznej przestrzeni, dóbr, domów i bliskich, ale przede wszystkim – stają (a wielu spośród nich ginie) w obronie uniwersalnych wartości i fundamentalnych praw człowieka: prawa do własnej tożsamości, do wolności, do życia.

W Polsce opisana wyżej zmiana sposobu postrzegania znalazła szerokie odbicie w przestrzeni społecznej – w formie oddolnych, indywidualnych działań obywatelskich



1, 2. Koncert zespołu DakhaBrakha, Klub B90, Gdańsk, 21.11.2022. Fot. Łukasz Powązka.

3. Fundacja Banina, *Obca*. Fot. Monika Bielenis.

4. Teatr Wybrzeże, *Więzi*, na zdjęciu od lewej: Katarzyna Dalek, Agata Bykowska, Małgorzata Brajner, Krzysztof Matuszewski, Jacek Labijak. Fot. Dominik Werner.

i ogromnego zaangażowania społeczeństwa w rozmaite formy pomocy, także w obszarze teatru. Wiele instytucji udzieliło swoich przestrzeni na potrzeby udzielania pomocy humanitarnej, oferując nie tylko miejsca noclegowe, ale też punkty zbiórek, wydawania żywności i artykułów pierwszej potrzeby, czy też umożliwiając bezpłatne wykonanie zdjęć potrzebnych do urzędowych dokumentów. W polskich teatrach tymczasowe miejsca pracy znalazło wielu pochodzących z Ukrainy artystów – zapraszanych do współpracy m.in. w formie rezydencji artystycznych<sup>21</sup>.

Symboliczne akty wsparcia miały (i nadal mają) miejsce również w teatralnej przestrzeni artystycznej – w teatrach organizowano liczne czytania ukraińskich dramatów oraz koncerty połączone ze zbiórkami pieniędzy i potrzebnych artykułów, a dochód z niektórych przedstawień repertuarowych przeznaczano na pomoc Ukrainie. Po pokazach spektakli repertuarowych często rezygnowano z okłasków, w zamian wyświetlając na scenie ukraińską flagę (choć wydaje się, że zabieg ten z czasem uległ konwencjonalizacji). W odpowiedzi na zbombardowanie Donieckiego Regionalnego Teatru Dramatycznego w Mariupolu wiele polskich instytucji przed swoimi budynkami zamieściło napis „ДЕТИ”. Ważnym wyrazem wsparcia środowiska było też sformułowane przez Dramatyczny Kolektyw polskie orędzie na Międzynarodowy Dzień Teatru 2022<sup>22</sup>.

Solidarność z ofiarami wojny wyrażano również poprzez włączanie do przedstawień odniesień do aktualnej sytuacji – tak było chociażby w przypadku granych w TR Warszawa *3siostr* w reżyserii Luka Percevala<sup>23</sup>, czy w pokazanych na deskach Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego jesienią 2022 roku *Dziadach* w reżyserii Mai Kleczewskiej, gdzie do wygłoszenia wiersza *Do przyjaciół Moskali* zaproszono ukraińskich artystów – lub decydując się na wprowadzenie zmian w konstrukcji całości (jak np. Jan Klata, który w pokazach *Trojank* organizowanych po 24 lutego 2022 roku zdecydował się zrezygnować z odegrania żartobliwej, rozładowującej napięcie sceny wieńczącej przedstawienie).

#### 4.

Chęć działania – chęć wyrażenia wdzięczności, okazania solidarności oraz udzielenia (choćby symbolicznej) pomocy – leżały u podstaw zorganizowanego 3 marca 2022 roku na Uniwersytecie Gdańskim wydarzenia *Głos wsparcia dla Ukrainy*<sup>24</sup>. Wydarzenie powstało z inicjatywy studentów gdańskiej wiedzy o teatrze, którzy zgłosili się do mnie z prośbą o pomoc w jego realizacji już w piątek, 25 lutego 2022 roku. Dzięki błyskawicznej reakcji i zaangażowaniu przedstawicieli trójmiejskiego środowiska teatralnego (reżyserów, aktorów, muzyków), a także przychylności władz uczelni oraz instytucji, będących w posiadaniu praw do poszczególnych tekstów literackich (Wydawnictwo Czarne, Agencja Dramatu i Teatru ADiT, Magazyn „Wizje”), całość, czyli czytanie performatywne połączone ze spotkaniem z zaproszonymi gośćmi i zbiórką

na rzecz ofiar wojny, udało się zorganizować w ciągu zaledwie kilku dni.

W czytaniu zatytułowanym *Deputinizacja* wzięło udział kilkanaścioro trójmiejskich artystek i artystów (na co dzień związanych m.in. z Teatrem Wybrzeże i Miejskim Teatrem Miniatura w Gdańsku, sopockim Teatrem BOTO czy Teatrem Miejskim w Gdyni, którym na scenie towarzyszyła grupa studentek i studentów UG<sup>25</sup>). Za koncepcję całości i opracowanie czytania odpowiadali Dorota Androsz i Mariusz Babicki, a podstawą scenariusza były polskie przekłady fragmentów ukraińskich dramatów, poezji i prozy, które zostały zestawione z informacjami medialnymi oraz wyborem komentarzy i wpisów z mediów społecznościowych.

Istotnym dopełnieniem wieczoru było odczytanie nadesłanych przez artystów i akademików listów wsparcia oraz rozmowa z zaproszonymi gośćmi – głos w sprawie aktualnej sytuacji w Ukrainie oraz możliwych form pomocy jej mieszkańcom zgodzili się zabrać pracownicy Wydziału Filologicznego: dr hab. Marta Koval, prof. UG, i dr hab. Artur Bracki, a także Łew Zacharczyszyn – konsul generalny Ukrainy w Gdańsku w latach 2016–2021 oraz promotor ukraińskiej kultury.

W zaproszeniu na wydarzenie podkreślaliśmy, że istotną motywacją jego organizacji była chęć aktywnego udziału w tworzeniu wspólnoty:

Nawiązując do pięknych tradycji naszego miasta jako przestrzeni wolności i dialogu, w chwili, gdy postępuje katastrofa humanitarna, a setki tysięcy ludzi tracą dach nad głową i zostają zmuszone do poszukiwania bezpiecznego schronienia poza granicami swojego kraju, nie możemy pozostać obojętni. Dziś, jak nigdy dotąd, odczuwamy potrzebę budowania otwartej wspólnoty opartej o fundamentalne wartości, takie jak wolność, równość i sprawiedliwość. Głos ukraińskich artystów to także głos „zwykłych” obywateli Ukrainy, naszych sąsiadów i przyjaciół, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swojej ojczyzny – i to również im pragniemy podczas tego wydarzenia symbolicznie oddać głos<sup>26</sup>.

Podobnych inicjatyw z udziałem przedstawicieli środowiska teatralnego odbyło się w Polsce w ciągu ostatniego roku znacznie więcej<sup>27</sup>. Wydaje się, że ich uczestników łączyła chęć stworzenia przestrzeni, w której tematyka związana z Ukrainą mogłaby się uobecnić, a głos jej obywateli mógł wyraźnie wybrzmieć i zostać wysłuchany.

#### 5.

To właśnie umożliwienie zaistnienia, uobecnienia się ukraińskiej kultury w przestrzeni publicznej w Polsce (jak również zmiana jakościowa, która zaszła w sposobie jej odbioru przez widzów po 24 lutego 2022), wydaje mi się w obecnej sytuacji szczególnie istotne. Obszar sztuk scenicznych ma w tej sytuacji ważną rolę do odegrania jako strefa kontaktu, czyli miejsce spotkania – nie tylko

z kulturą i proponowaną przez danych twórców narracją, ale także z samymi twórcami – przestrzeń sprzyjająca nawiązywaniu dialogu, budowaniu wzajemnego zrozumienia i negocjowaniu kształtu łączącej widzów i artystów relacji. Chciałabym pokrótce opowiedzieć o kilku tego rodzaju spotkaniach, do których doszło w ubiegłym roku na terenie Trójmiasta.

W kwietniu 2022 roku w repertuarze Teatru Wybrzeże ponownie znalazły się *Więzi*. Scenariusz przedstawienia, napisany wspólnie przez Jarosława Murawskiego i Michała Buszewicza, powstał w oparciu o dzienniki i relacje Oleny Apczel. Reżyserka uczestniczyła w wielu dramatycznych wydarzeniach, które miały miejsce na terenie Ukrainy w następstwie Euromajdanu, rewolucji godności i rozpoczętej w jej następstwie wojny hybrydowej; była też „świadkiem, jak wyostromezone przez Majdan podziały infekują kraj i ludzi, przechodząc w poprzek miast, grup przyjaciół, a nawet rodzin – w tym jej własnej”<sup>28</sup>.

Osobiste doświadczenia Apczel stają się pretekstem, aby opowiedzieć o skomplikowanej sytuacji we współczesnej Ukrainie i podjąć próbę wytłumaczenia okoliczności, które do niej doprowadziły. Jak tłumaczył dramaturg przedstawienia:

Punktem wyjścia jest subiektywna, wielowątkowa opowieść Oleny. Przez jej osobistą historię opowiadamy o Ukrainie, bo Olena uczestniczyła w przełomowych wydarzeniach ostatnich lat: była na Majdanie w Kijowie i w Charkowie, próbowała odwiedzić ojca na Krymie już po zaanektowaniu półwyspu przez Rosjan, była nawet jako wolontariuszka na froncie<sup>29</sup>.

*Więzi* to opowieść o tym, o tym, kim się jest i skąd się jest, o korzeniach i o tym, co kształtuje naszą tożsamość. Jak przyznała reżyserka, „Gdy próbuję wymówić tytuł tego spektaklu, wychodzi mi na końcu coś między «i» a «y»<sup>30</sup> – rzeczywiście, tytułowe więzi (czyli to, co łączy, jednoczy), niebezpiecznie szybko mogą przeistoczyć się w więzy („to, co komuś ciąży, dokucza” lub wręcz „łańcuchy, kajdany”)<sup>31</sup>.

Oddajmy jednak raz jeszcze głos Olenie Apczel:

Przez pogmatwanie relacji w mojej rodzinie chciałam ukazać skomplikowaną sytuację społeczno-polityczną w kraju, gdzie jakkolwiek wybór w warunkach wojny prowadzi do wyrzeczenia się czegoś. Z jednej strony nacjonalizm i patriotyzm są niezbędne, by konsolidować naród, z drugiej oznaczają dla wielu podążanie w stronę państwa, w którym wszyscy mówią tak samo, wierzą tak samo i myślą tak samo. A to nie jest możliwe w kraju tak wieloreligijnym, wielojęzycznym i wielonarodowym jak Ukraina<sup>32</sup>.

*Więzi* to wreszcie również opowieść o doświadczeniu emigracji, o byciu „pomiędzy” – „pomiędzy Ukrainą i Polską, pomiędzy Ukrainą wschodnią i zachodnią, pomiędzy narzucanymi przez różne środowiska narracjami”<sup>33</sup>. A tak-

że o tym, jak w rzeczywistości pełnej powszechnie podzielanych stereotypów, resentymentów i trudności komunikacyjnych – pomimo wszystko można starać się porozumieć.

Na osobną uwagę zasługuje bardzo ciekawy język sceniczny, którym posługuje się reżyserka. Obok wielu materiałów o charakterze dokumentalnym w przedstawieniu pojawiają się rozmaite strategie dystansujące i praktyki metateatralne, za sprawą których eksponowany jest sam akt konstruowania narracji, subiektywny wymiar scenicznej – i pozasceniczej – „prawdy”<sup>34</sup>.

27 kwietnia 2022 roku pokazowi *Więzi* w ramach Dyskusyjnego Klubu Teatralnego w Teatrze Wybrzeże towarzyszyła rozmowa z reżyserką, członkami zespołu i publicznością. Rozmowa skupiła się przede wszystkim na aktualnej sytuacji w Ukrainie. Reżyserka opowiedziała też o zmianach, które zdecydowała się wprowadzić w przedstawieniu po 24 lutego 2022 roku: między innymi o decyzji, by zrezygnować z fragmentów wyrażających krytykę ukraińskiego środowiska teatralnego, eksponujących panujące w nim podziały – ponieważ jej zdaniem teraz najbardziej istotna jest solidarność społeczeństwa ukraińskiego, a na wewnętrzne spory i walkę o partykularne racje przyjdzie czas, kiedy skończy się wojna. Przyznała też, że od chwili rosyjskiej inwazji absolutnie nie jest w stanie myśleć o tworzeniu teatru – i nie wie, czy kiedykolwiek do niego wróci.

\*

24 października 2022 roku na czytaniu performatywnym w ramach cyklu PC DRAMA zaprezentowano sztukę Leny Laguszonkowej *Matka Gorkiego*<sup>35</sup>. Autorka przebywa obecnie na rezydencji artystycznej w Teatrze Polskim w Bydgoszczy, gdzie znalazła schronienie po wyjeździe z kraju. W Teatrze Polskim można oglądać przedstawienie według opracowanego przez nią tekstu – *Życie na wypadek wojny* (reż. Ula Kijak, premiera 25.05.2022)<sup>36</sup>.

W przeddzień gdańskiego czytania autorka odebrała The European New Talent Drama Award przyznaną przez Schauspiel Stuttgart<sup>37</sup>. Z kolei w TR Warszawa trwają przygotowania do premiery przedstawienia *Mój sztandar zasikał kotek. Kroniki z Donbasu*, w reżyserii Aleksandry Popławskiej. Realizacja oparta jest na tekście trzech dramatów Laguszonkowej opowiadających o losach mieszkańców małej miejscowości w Donbasie w okresie od schyłku ZSRR, przez Euromajdan, wojnę w 2014 roku, aż po agresję rosyjską na Ukrainę w lutym 2022 roku<sup>38</sup>. Przy czym warto zwrócić uwagę, że ostatnią część trylogii autorka pisała, przebywając w schronie, podczas bombardowań Kijowa wiosną 2022 roku<sup>39</sup>.

Między innymi o wspomnianych wyżej projektach Laguszonkowa opowiadała podczas rozmowy, która odbyła się po czytaniu na PC Dramie. Zwracała uwagę, że swoją obecność w Polsce traktuje jako możliwość opowiadania za pośrednictwem sztuki o Ukrainie. W swoich utworach (podobnie jak było to w wypadku *Więzi*), autorka czerpie z doświadczeń autobiograficznych, które traktuje jako punkt wyjścia do rozważań na temat złożoności ukraiń-



1. Teatr Wybrzeże, *Więzi*, na zdjęciu Katarzyna Dalek. Fot. Dominik Werner.

2. Czytanie performatywne *Deputinizacja*, na zdjęciu Dorota Androsz. Fot. SOPOGRAFIA Jerzy Bartkowski.

3. Fundacja Banina, *Obca*, na zdjęciu Solomija Mardarovych. Fot. Maria Pilarczyk.

4. Czytanie performatywne *Deputinizacja*, 3.03.2022. Na zdjęciu od lewej: Hanna Miśkiewicz (Miejski Teatr Miniatura w Gdańsku), Jadwiga Sankowska (Miejski Teatr Miniatura w Gdańsku), Weronika Nawieśniak (Teatr Miejski im. W. Gombrowicza w Gdyni), Adam Nalepa (Teatr BOTO, Sopot), Dorota Androsz (Teatr Wybrzeże w Gdańsku), Marzena Nieczuja-Urbańska (Teatr Wybrzeże w Gdańsku); na drugim planie studenci Uniwersytetu Gdańskiego: Azima Izzetdin, Weronika Janicka, Bartłomiej Patuszka, Ada Czarnóg, Klaudia Laskowska. Fot. SOPOGRAFIA Jerzy Bartkowski.



skiej rzeczywistości oraz wpływu sytuacji geopolitycznej na indywidualne losy ludzi.

\*

Z kolei kameralne przedstawienie Fundacji Banina *Obca*, które w grudniu 2022 roku można było oglądać w gdańskim Teatrze w Blokowsku, opowiada o doświadczeniach związanych z emigracją: o samotności, dojmującym poczuciu obcości, traumatycznych przeżyciach poprzedzających wyjazd z kraju oraz o próbach oswojenia nowej rzeczywistości. *Obca* to wyreżyserowany przez Bartłomieja Miernika monodram, w którym pochodząca z Kołomyi aktorka Solomija Mardarowych odwołuje się do swoich osobistych doświadczeń „ukraińskiej artystki, która po traumie Majdanu przybywa do Polski i tu próbuje znaleźć swoje miejsce”<sup>40</sup>.

Przedstawienie miało premierę 31 lipca 2019 roku w Wiosce Wielu Kultur podczas festiwalu Pol’and’Rock w Kostrzynie<sup>41</sup>. Twórcom od początku towarzyszył zamiysł, aby było ono pokazywane w szkołach i instytucjach kultury (każdorazowo z przewidzianą rozmową po pokazie), jednakże – podobnie jak było w przypadku *Więzi* – kontekst wydarzeń z lutego 2022 roku nadał mu nowy wyraz.

Podczas rozmowy w Gdańsku reżyser i aktorka opowiadali o tym, z jak odmiennymi formami odbioru stykali się w poszczególnych miejscach (dotąd *Obca* była grana blisko 70 razy – po polsku i po ukraińsku – w różnych częściach Polski i za granicą, zarówno w dużych miastach, jak i w małych miejscowościach)<sup>42</sup> oraz o tym, w jaki sposób reakcje widzów zmieniły się od momentu eskalacji wojny. Wspomnieli też, że zdarzało się, iż dopiero obejrzaany właśnie spektakl stanowił impuls do tego, aby pomiędzy przebywającymi w jednej klasie czy szkole uczniami z Polski i z Ukrainy wywiązała się rozmowa na temat wojny, dialog, dzięki któremu mogła zaistnieć jakaś forma wymiany – doświadczeń, emocji, spostrzeżeń, myśli. Do takiej wymiany symbolicznie dochodzi zresztą również w samym przedstawieniu, kiedy aktorka zwraca się wprost do widzów i jednemu z nich przekazuje rekwizyt – wykonaną samodzielnie niewielką lalkę. Można domniemywać, że ten gest inicjuje proces dalszej wymiany, kontynuowanej po zakończeniu spektaklu – choćby właśnie podczas rozmów.

\*

Wymiana jest też wpisana w nazwę zespołu Dakha Brakha (słowa te w staroukraińskim oznaczają „dawać” i „brać”)<sup>43</sup>. Ten grający muzykę etniczną zespół został założony w 2004 roku przez grupę artystów skupionych wokół Kijowskiego Centrum Sztuki Współczesnej „Dakh” i związanego z nim awangardowego reżysera teatralnego Władysława Troickiego. Wchodzący w skład zespołu muzycy: Nina Harencka, Iryna Kowalenko, Ołena Cybulska i Marko Hałanewycz, swoją przesyconą teatralnością, czerpiącą z ludowych inspiracji twórczość określają mianem etnochaosu.

Po rosyjskiej inwazji w 2022 roku zespół przerwał występy w Ukrainie i wyruszył w światową trasę koncertową przebiegającą pod hasłem „No Putin – stop war!”. W jej ramach muzycy zbierają środki przeznaczone na pomoc ofiarom wojny oraz na pomoc ukraińskiej armii<sup>44</sup>, a także zabiegają o międzynarodowe wsparcie dla Ukrainy.

W Gdańsku zespół wystąpił 21 listopada 2022 roku, w położonym na byłych terenach stocznioowych klubie B90. Podczas koncertu, w przerwach pomiędzy poszczególnymi utworami, artyści zabierali głos: dziękowali uczestnikom wydarzenia za obecność, wyrażali wdzięczność polskiemu społeczeństwu za dotychczasowe wsparcie i apelowali o dalszą pomoc. Mówili również o bohaterstwie ukraińskich żołnierzy, a także wielokrotnie zwracali się do Ukrainek i Ukraińców licznie obecnych na widowni. Sądzę, że takich wydarzeń, adresowanych do zgromadzonej we wspólnej przestrzeni zróżnicowanej, wielokulturowej publiczności – złożonej w porównywalnej mierze z Polaków i Ukraińców – będzie (i powinno) pojawiać się coraz więcej.

\*

Przykładem miejsca przeznaczonego do spotkań z ukraińską kulturą i twórcami, a zarazem sprzyjającego łączeniu na widowni osób wywodzących się z odrębnych kultur, jest Długa 35. Zgodnie z intencjami pomysłodawców projektu ma to być nowe miejsce społecznego i artystycznego dialogu, w którym znajdują się: galeria, księgarnia, czytelnia, kawiarnia, klub literacki z programem spotkań autorskich i wydarzeń festiwalowych, a także sala koncertowa oraz scena dla kameralnych spektakli i czytań performatywnych<sup>45</sup>.

Wcześniej w kamienicy przy ulicy Długiej 35 mieściło się Rosyjskie Centrum Nauki i Kultury. Budynek został odebrany przedstawicielom Federacji Rosyjskiej przez władze miasta po inwazji. Otwarcie instytucji, które nastąpiło 4 listopada 2022 roku, zostało poprzedzone swoistymi „egzorcyzmami”, o czym następująco opowiadał kurator programowy projektu i pełnomocnik prezydent Gdańska ds. programu Miasto Literatury – Marcin Hamkało:

Miejsce, do którego weszliśmy, wypełnione było duchem sowieckim. Reprezentowało kulturę, której wyznawcy 24 lutego 2022 roku postanowili wymazać tożsamość swoich sąsiadów, bo uważają ją za niegodną samodzielności. Żeby zacząć tu działać na innych zasadach, żeby prowadzić w tym miejscu dialog oparty na zaufaniu, musieliśmy najpierw dokonać spektakularnego i wiarygodnego egzorcyzmu. Było dla nas wszystkich oczywiste, że do odczynienia Domu Rosyjskiego potrzebujemy pomocy artystów z Ukrainy<sup>46</sup>.

Na otwarcie przygotowano wystawę prac ukraińskich twórców – Ołeksandra Burlaki, Wołodymyra Kozniecowa i Yasi Khomenko – którzy o swoich dziełach opowiadali w prowadzonej w języku ukraińskim i tłumaczonej na polski

rozmowie z kuratorką Anną Łazar. Z kolei pod koniec listopada rozmowę z Marią Peszek wokół jej ostatniej książki poprowadziła Oksana Czerkaszyna, a w kolejnych miesiącach twórcy z Ukrainy wielokrotnie spotykali się z publicznością w kamienicy przy Długiej 35<sup>47</sup>.

## 6.

Z perspektywy ponad roku, który upłynął od inwazji rosyjskich wojsk na Ukrainę, można pokusić się o próbę dokonania pewnych podsumowań. Wedle danych Straży Granicznej, od 24 lutego 2022 do 25 lutego 2023 roku do Polski wjechało ponad 10 mln osób, a wyjechało z niej – około 8 mln<sup>48</sup>. Między innymi na tej podstawie można szacować, że liczba osób, które uciekły do Polski przed wojną w Ukrainie, liczy około 2,4-2,7 mln<sup>49</sup>.

Natychmiastową reakcją na ten strumień przyływających do Polski uchodźców był powszechny zryw obywatelskiej pomocy. W artykule *Czego dowiedzieliśmy się o sobie dzięki ukraińskim uchodźcom* Anita Karwowska przytacza szacunkowe dane Polskiego Instytutu Ekonomicznego opracowane w połowie 2022 roku: „Tylko w ciągu pierwszych trzech miesięcy od inwazji w pomoc na rzecz uchodźców zaangażowało się 70 procent Polaków. Wielkość prywatnych wydatków na ten cel mogła wynieść w badanym okresie nawet 10 mld zł”<sup>50</sup>.

Karolina Podgórska, socjolożka, która analizowała reakcje polskiego społeczeństwa, komentuje to zjawisko następująco:

Można mówić o ogólnopolskim sztabie kryzysowym, w który włączają się aktorzy z wielu poziomów i w różnym zakresie. Tworząca się w ten sposób obywatelska tkanka społeczna może spełnić wiele funkcji: stać się wielką bazą kompetencji i możliwości reagowania w sytuacjach trudnych, przyczynić się do stworzenia trwałych sieci wsparcia dla migrantów przybywających do Polski w przyszłości czy wreszcie stać się czynnikiem wyzwalającym kształtowanie się mitu społeczeństwa otwartego<sup>51</sup>.

Jednak jak zauważyła psychiatrka i psychoterapeutka Katarzyna Prot-Klinger, ten nazywany bezprecedensowym zryw pomocowy Polaków niekoniecznie jest tak wyjątkowy, jak wielu z nas zwykło o nim myśleć – przeciwnie, wpisuje się w model tzw. krzywej katastrofy, która dobitnie pokazuje, że umiejętność odnalezienia się w nagłej, trudnej sytuacji jest cechą uniwersalną:

Istnieje uniwersalny sposób zachowania społecznego w sytuacji katastrofy: najpierw, przez pierwsze dni, następuje załamanie, potem przez miesiąc czy dwa trwa miesiąc miodowy, podczas którego społeczeństwo uruchamia wszystkie swoje środki i zasoby. [...] A potem następuje mocne załamanie i krzywa opisująca funkcjonowanie społeczne spada znacznie poniżej wyjściowego poziomu. Wtedy rodzą się konflikty, złość, wściekłość<sup>52</sup>.

Istnieją uzasadnione przesłanki, aby obawiać się, że ta energia społeczna w obliczu braku dostatecznego wsparcia instytucjonalnego ze strony administracji państwowej wkrótce się wyczerpie, co w konsekwencji może doprowadzić do poważnego kryzysu. Opublikowany przez Przemysława Sadurę i Sławomira Sierakowskiego raport pod znamienym tytułem *Polacy za Ukrainą, ale przeciw Ukraińcom* pokazuje, że w kraju rośnie niechęć do ukraińskich uchodźców<sup>53</sup>. W wypowiedziach wielu uczestników badań uderza „niepokój o utratę pierwszeństwa w dostępie do świadczeń i do usług publicznych (służba zdrowia, edukacja, opieka)”<sup>54</sup>. Uchodźcy są oskarżani o to, że „wpychają się” przed Polaków do kolejki po rozdział dóbr, „a nawet dostają to, o czym cierpliwie czekający Polacy mogą tylko pomarzyć: miejsce w żłobku lub przedszkolu, wizytę u specjalisty, bliski termin zabiegu”<sup>55</sup>. Coraz bardziej powszechne stają się też w społeczeństwie rozmaite lęki, na przykład, że uchodźcy nie będą chcieli z Polski wyjechać, że zabiorą nam miejsca pracy albo przeciążą – i tak już zresztą niewydolne – systemy usług publicznych. Jak podsumowują autorzy raportu: „mówiąc krótko, teraz jest «sezon na uchodźców», gdy trzeba znaleźć winnego swojej niedoli”<sup>56</sup>. Trudna sytuacja gospodarcza i polityczna w Polsce, zjawiska takie jak choćby wściekle rosnąca inflacja, kryzys w systemie sądownictwa i szkolnictwa, kryzys w polskim rolnictwie dodatkowo jeszcze potęgują i tak już głęboką frustrację społeczeństwa. Pozostaje tylko cieszyć się, że w oficjalnej narracji medialnej nie podsycą się (jeszcze?) niechęci do „obcych”. W tej sytuacji stwierdzenie, że znajdujemy się w bezpośrednim sąsiedztwie gotowej do wybuchu beczki prochu, wydaje się uprawnione. Autorzy cytowanego raportu dowodzą, że „podstawą rozbrojenia tej tykającej bomby powinien być przekaz: masz prawo się bać (wzrostu cen mieszkań, braku miejsca do lekarza czy żłobka), masz prawo być zmęczony pomocą. I cierpliwe tłumaczenie, i pokazywanie, że faktycznym zagrożeniem nie są uchodźcy”<sup>57</sup>.

Jak można sprawić, by poczucie solidarności z ofiarami wojny trwało w społeczeństwie oraz żeby udało nam się uniknąć potencjalnej katastrofy? Cytowana wcześniej profesor Prot-Klinger zwraca uwagę, że tych wywołanych przez (skądinąd zrozumiałe) obawy emocji – które proponuje określić mianem „brzydkich uczuć” – nie należy tłumaczyć: „Jeśli nie będziemy mówili o lękach czy złości, które się teraz w nas pojawiają, to one szybko znajdą sobie zastępcze uzasadnienie. A może i kozła ofiarnego”<sup>58</sup>. Niebezpieczną konsekwencją tłumienia „brzydkich uczuć” – argumentuje dalej badaczka – może też być sięgnięcie po dobrze znane w naszym kraju porównanie: „Będzie jak z Żydami, żadnej wdzięczności”<sup>59</sup>, które to porównanie ilustruje mechanizm radzenia sobie z poczuciem winy:

To nie my mamy kłopot z „brzydkimi uczuciami” (w przypadku Żydów obojętnością bądź agresją wobec nich w czasie wojny), bo my jesteśmy szlachetni. To ofiara zasługuje na swój los, chociażby dlatego, że na

pewno obce jest jej poczucie wdzięczności. Można wtedy spokojnie uznać, że jest winna i nie ma co jej współczuć<sup>60</sup>.

Tymczasem, jak w rozmowie z Tomaszem Kwaśniewskim zauważyła psycholożka Maria Baran, odtrutką na negatywne emocje w stosunku do Ukraińców – zamiast nieuprawnionego zarzucania im braku poczucia wdzięczności – „jest znalezienie w sobie poczucia wdzięczności. Że to właśnie dzięki nim ta wojna nie toczy się u nas”<sup>61</sup>. Nie sposób się z tym nie zgodzić.

## 7.

Aby móc załagodzić narastające obecnie w Polsce niepokoje społeczne, potrzeba wprowadzenia rozwiązań systemowych i zdjęcia z obywateli ciężaru niesienia pomocy. Niezwykle istotne jest również, aby doszło do integracji członków polskiego społeczeństwa z goszczącymi u nas migrantami. Umożliwiłaby ona Polakom poznanie Ukraińców, Białorusinów i innych przybyszów ze Wschodu – jak dowodzą Sadura i Sierakowski, „to zadanie dla mediów, organizacji pozarządowych i autorytetów publicznych”<sup>62</sup>.

Cytowana wcześniej Maria Baran podkreśla, że istnieje szereg badań świadczących o tym, iż nawiązywanie kontaktów międzykulturowych wznaga kreatywność i innowacyjność, pomaga w podejmowaniu decyzji<sup>63</sup>. „Ubocznym” efektem kontaktu międzykulturowego jest wzrost otwartości i tolerancji, ponadto może on nawet pozytywnie wpływać na nasze funkcjonowanie poznawcze. Zgodnie z badaniami odnośnie do tzw. hipotezy kontaktu możemy zaobserwować, że „jeśli ludzie z różnych grup będą mieli szansę się poznać, współpracować ze sobą, postawy staną się bardziej pozytywne”<sup>64</sup>.

Właśnie przestrzeń kultury wydaje się idealnym miejscem do prowadzenia działań, które mają na celu integrację i budowanie wzajemnych relacji pomiędzy Polakami i Ukraińcami. Wszyscy możemy na nich zyskać – społeczeństwo polskie może dzięki temu znaleźć sposób na oswojenie lęków, ukraińskie – zyskać wsparcie w walce, której stawką jest obrona podstawowych humanistycznych wartości.

„To kultura definiuje dziś naród. Kultura sama w sobie jest bronią, nie mniej potężną niż działa i czołgi”<sup>65</sup>. Wielu ukraińskich twórców teatralnych podkreśla, że spotkanie z odbiorcami niesie ze sobą potencjał skracania dzielącego obie strony dystansu. Mówiła o tym między innymi Oksana Czerkaszyna, „zawsze gdy kogoś poznajesz bliżej, przestaje być dla ciebie tym «strasznym obcym». Niebawem na pewno usłyszymy z polskich scen więcej ukraińskich głosów, ta reprezentacja będzie znacznie bogatsza niż do tej pory – już są tu aktorzy, reżyserzy, tancerze, muzycy, plastycy”<sup>66</sup>.

Specyficzna rola teatru polega również na tym, że jego siła oddziaływania leży w możliwościach opowiadania o jednostkowych, indywidualnych losach. Stale konfron-

towani z obrazami wojny po pewnym czasie – niezależnie od przedstawionej na nich grozy – nieuchronnie zaczynamy na nie obojętnieć. Przemówić do wrażliwości odbiorców mogą natomiast indywidualne świadectwa osób bezpośrednio dotkniętych wojną. Oddajmy raz jeszcze głos aktorce Teatru Powszechnego w Warszawie: „To dla sztuki zawsze wartość, gdy żywy człowiek o czymś zaświadcza. Będzie liczyło się samo spotkanie w przestrzeni instytucji kultury. Nie czas na metaforyzowanie wojny przez artystów, gdy wojna dzieje się naprawdę”<sup>67</sup>.

W podobnym tonie wypowiedziała się Ołena Migaszko:

Ukraińscy działacze i działaczki kultury doskonale zdają sobie sprawę, że nasz kraj nie może składać się jedynie z obrazów i wojennych raportów CNN, na które przeciętny obywatel jest już w większości obojętny. Należy natomiast starannie odmalować ludzką twarz Ukrainy i przybliżyć kontekst poprzedzający wydarzenia, które „nagle” o 5 rano obudziły Amerykę i Europę. Niezbędne w tym celu będzie przekształcenie stylu opartego na statystykach i trybie informacyjnym na rzecz emocjonalnych przeżyć, które niosą spotkanie z żywymi ludźmi i niepokorną sztuką. O kulturze trzeba mówić przez postacie i opowieści, z niewygodnymi, wstydliwymi szczegółami, aby nie można było nawet podjąć prób normalizacji fizycznego i psychicznego zniszczenia. [...] Wydaje się, że od sukcesu tego kierunku zależy bezpośrednio przetrwanie Ukraińców jako odrębnego narodu i Ukrainy jako niezależnego państwa demokratycznego. I to jest dzisiaj główny cel działań naszych artystów<sup>68</sup>.

## 8.

W 2023 roku o napisanie polskiego orędzia na obchodzony 27 marca Międzynarodowy Dzień Teatru poproszono ukraińską twórczynię teatralną<sup>69</sup>. Chciałabym przytoczyć dłuższy fragment tej wypowiedzi:

Nazywam się Switłana Oleszko. Jestem reżyserką, dyrektorką teatru Arabesky w Charkowie. Jestem uchodźczynią. Do Warszawy przyjechałam z jedną walizką, którą spakowałam już w 2014 roku – po wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej. Przyjechałam tu rok temu przerażona i zdezorientowana. [...].

Ubiegły rok dał nam nową wiedzę o teatrze. Dowiedzieliśmy się, że teatr może być też schronem, kryjówką, hostelem, wolontariackim ośrodkiem. Dla mnie osobiście od roku teatr jest domem. Dosłownie, bo od roku mieszkam i pracuję w Teatrze Polskim w Warszawie. Kiedy przyjechałam, pracownicy teatru przynosili mi ubrania, jedzenie i książki. Trudno o tym mówić bez łez wzruszenia. Przywrócono mi do życia zawodowego. W ubiegłym roku rezydentami Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego zostało oprócz mnie jeszcze 52 ukraińskich twórców. W ankiecie, którą musieliśmy wypełnić, pytano nas, czego byśmy chcieli: a) odnowić siły i równowagę psychiczną, b) podnieść kwalifikacje

i oglądać spektakle, c) stworzyć nowy projekt. Myślę, że każdy nas potrzebował wszystkich tych rzeczy.

Jaki był dla teatrów polskich ubiegły rok? To był rok niezwyklej solidarności. Rok otwarcia się na teatr ukraiński, ukraińską kulturę. Teatry polskie poznały więcej ukraińskich aktorów, reżyserów, dramatopisarzy – bliżej, na żywo. Wydaje mi się, że zaczęliśmy wspólnie tworzyć nowy język teatralny i wspólną przestrzeń kultury. My, twórcy ukraińscy, opowiadaliśmy na polskich scenach o naszej wojnie. Mówiliśmy prawdę. Mówiliśmy głośno po polsku. Słuchaliście nas, słyszeliście nas. Może po raz pierwszy w historii. [...].

Wydaje się, że w 2022 roku życie i teatr były tak blisko siebie, jak nigdy wcześniej. Polskie teatry ratowały ukraiński teatr. Dziękuję!<sup>70</sup>

## 9.

W najprostszym bodaj rozumieniu wdzięczność oznacza bezinteresowną formę emocjonalnej reakcji na dobro, którego doświadczyliśmy. Jednak pole semantyczne słowa „wdzięczność” jest bardzo szerokie. Również używane w odniesieniu do przestrzeni teatru słowo to mieści w sobie wiele odcieni. Określenie „wdzięczny” może oznaczać osobę, która żywi serdeczne uczucia dla kogoś, z czyjej strony doświadczyła dobra i komu pragnie się za to dobro odwzajemnić<sup>71</sup>. Może też oznaczać coś, co pełne jest wdzięku, bądź przynosi dobre wyniki i zadowolenie. Wreszcie mianem „wdzięcznych” określamy specyficzny rodzaj słuchaczy i/lub widzów – takich, którzy są uważni i żywo reagują na to, co się do nich mówi.

Przekonanie, że formy sztuk scenicznych mogą doskonale sprawdzić się w roli stref kontaktu, wydaje się zasadne – pod warunkiem że strony komunikacji teatralnej przyjmą postawę uważności, wyczulenia na siebie nawzajem, a także będą pielęgnować swoistą dyspozycję do odczuwania (czy wręcz praktykowania) wdzięczności. Przestrzenie te niosą za sobą ogromny potencjał, także w kontekście konstytuowania i negocjowania zasad funkcjonowania wspólnoty: nie tyle nawet międzynarodowej czy międzykulturowej, co – po prostu – międzyludzkiej<sup>72</sup>.

### Przypisy

<sup>1</sup> David Axe, *Russia Lost A Third Of Its Forces In Ukraine. Now It's Losing The War*, „Forbes”, 15.05.2022, <https://www.forbes.com/sites/davidaxe/2022/05/15/russia-lost-a-third-of-its-forces-in-ukraine-now-its-losing-the-war/?sh=fd786a3352e9> [dostęp: 2.04.2023].

<sup>2</sup> Pojęcie kontaktu przywołuję w rozumieniu bliskim ustaleniom Ewy Bał i Konrada Wojnowskiego, zob. tychże, *Strefy kontaktu jako propozycja usytuowanego poznania*, [w:] *Bądźmy w kontakcie! Strefy kontaktu jako narzędzie rozpoznawania współczesności*, red. Ewa Bał i Konrad Wojnowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020, s. 7–26.

<sup>3</sup> Tamże, s. 8–9.

<sup>4</sup> Cyt. za: E. Bał, K. Wojnowski, dz. cyt., s. 13.

<sup>5</sup> W odniesieniu do przestrzeni ukraińskiej literatury pisał o tym m.in. Andrij Lubka: „Ukraińscy pisarze i tłumacze podczas wojny bronią Ukrainy, odgrywając bardzo różne, ale zawsze bardzo ważne role. Niektórzy – jak Artem Czech, Borys Humeniuk, Serhij Pantiuk, Bohdan Kołomijczuk, Ołeksandr Myched czy bracia Kapranow – chwycili za broń, by odparać najeźdźcę na froncie i w swoich miastach. Inni – jak Serhij Żadan, Jewhenija Zawalij czy Kateryna Kałytko – zintensyfikowali swoją działalność wolontariacką, gromadzą fundusze i niezbędny sprzęt dla wojska, koordynują ruch transportów humanitarnych na wschód i południe kraju. Ukraińscy pisarze i pisarki napisali podczas wojny niezliczone świetne teksty dla zachodnich mediów, udzielili mnóstwa ważnych wywiadów, przełożyli setki potrzebnych stron z ukraińskiego i na ukraiński. [...] Słowem, wszyscy starają się być użyteczni, ale zajmują się wszystkim oprócz swojego głównego powołania – pisania samych tekstów literackich. Bo na to nie pora” – tegoż: *Wojna, nie czas na literaturę*, przeł. Katarzyna Kotyńska, „Dwutygodnik” 2022, nr 3 (330), <https://www.dwutygodnik.com/artukul/9996-wojna-nie-czas-na-literature.html> [dostęp: 15.03.2023].

Zob. również wypowiedź mieszkającej w Polsce ukraińskiej reżyserki teatralnej, Oleny Apczel: Magda Piekarska, *Wojna to nie czas na teatr*. Rozmowa z O. Apczel, Teatralny.pl, 11.03.2022, <https://teatralny.pl/rozmowy/wojna-to-nie-czas-na-teatr,3503.html> [dostęp: 15.03.2023].

<sup>6</sup> Wspomina o tym np. Natalia Woróżyb, dramatopisarka oraz scenarzystka i reżyserka filmu *Złe drogi* (2020), którego akcja toczy się w regionie Donbasu po 2014 roku: „Teraz widzimy świat w czerni i bieli. I sytuacje są czarno-białe. Kiedy jednak siadam do pracy, jako dramaturg muszę tworzyć niuanse. Znajdować podstawę działań dla postaci, rozumieć ich motywacje. Ale nie mogę, nie chcę tego teraz robić...”, cyt. za: Ołena Migaszko, *Strategie przetrwania teatru*, przeł. Marta Kacwin-Duman, „Notatnik Teatralny” 2022, nr 88–89, s. 68.

<sup>7</sup> Luba Ilnycka, *Teatr na służbie*, przeł. Katarzyna Kotyńska, „Dwutygodnik” 2022 nr 4 (332), <https://www.dwutygodnik.com/artukul/10034-teatr-na-sluzbie.html> [dostęp: 15.03.2023].

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Zob. „Notatnik Teatralny” 2022, nr 88–89. Zob. również inne wypowiedzi twórców na temat ukraińskiego teatru i kultury, m. in.: blok tekstów z serii „UKRAINA/УКРАЇНА” na portalu Dwutygodnik.com: <https://www.dwutygodnik.com/cykl/81-ukraina%D0%A3%D0%9A%D0%A0%D0%90%D0%87%D0%9D%D0%90.html>; artykuły poświęcone wojnie w Ukrainie w miesięczniku „Teatr” 2022, nr 4, <https://teatr-pismo.pl/numer/4-2022/> i kwartalniku „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2022, nr 169–170, <https://didaskalia.pl/pl/numer/didaskalia-169170> oraz wątek na e-teatrze *Ludzie kultury wobec wojny w Ukrainie*, <https://e-teatr.pl/ludzie-kultury-wobec-wojny-w-ukrainie-i386> [dostęp do powyższych linków: 15.03.2023].

<sup>10</sup> Agnieszka Matusiak, *Nowa historia. Skok kwantowy w teatrze ukraińskim*, „Notatnik Teatralny” 2022, nr 88–89, s. 108.

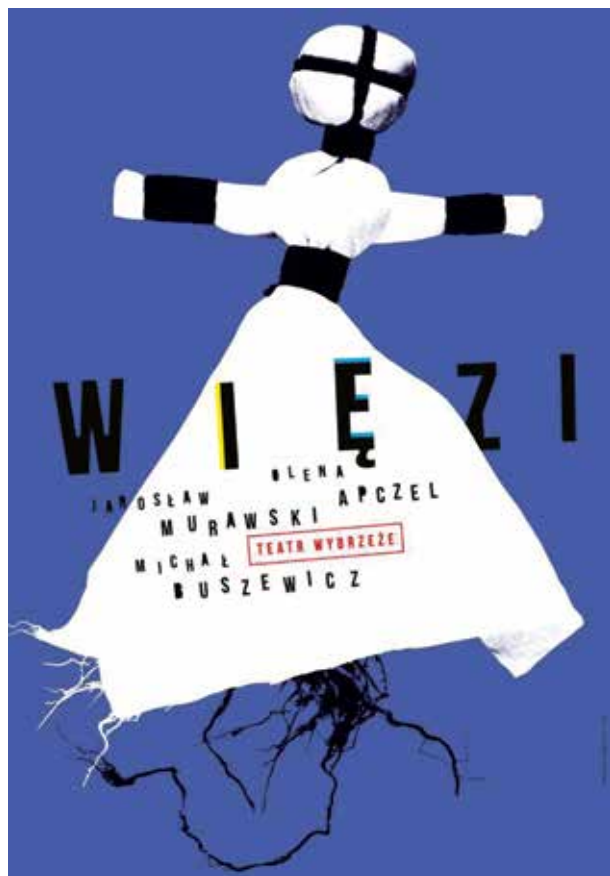
<sup>11</sup> Informacje w niniejszym akapicie podają za: A. Matusiak, dz. cyt., s. 106–110.

<sup>12</sup> Post Iryny Podoliak z 22 marca 2022: <http://surl.li/cgbmt> cyt. za: Ołeksij Palanyczka, *Dziennik lwowski*, przeł. Ryszard Kupidura, „Notatnik Teatralny” 2022, nr 88–89, s. 88–89.

<sup>13</sup> Tamże, s. 85–86.

<sup>14</sup> Por. Borisav Matić, *ProEnglish Theatre in Kyiv: It's Important that Art Doesn't Stop during War*, „The Theatre Times”, 19.03.2022, <https://thetheatretimes.com/proenglish-the->

- atre-in-kyiv-its-important-that-art-doesnt-stop-during-war/ [dostęp: 15.03.2023].
- 15 Tamże.
- 16 Zob. Oficjalny profil projektu na Facebooku: <https://www.facebook.com/animaaartforpeace/> [dostęp: 15.03.2023].
- 17 O tych i innych inicjatywach pisała na łamach portalu "The Theatre Times" Kasia Lech, zob. teźże, *Theatre as Shelter: on Artists' in Ukraine (And Beyond) Response to the Russian Invasion*, "The Theatre Times", 29.03.2022, <https://thetheatretimes.com/theatre-as-shelter-on-artists-in-ukraine-response-to-the-russian-invasion/> [dostęp: 15.03.2023].
- 18 Zob. np. M. Piekarska, dz. cyt. *Olena Apczel, ukraińska artystka: „Oczywiście, że Rosjanie odejdą. Zwycięzimy, tylko jakim strasznym kosztem”*. Sławomir Zagórski rozmawia z O. Apczel, OKO.press, 15.05.2022, <https://oko.press/olena-apczel-ukrainska-artystka-rosjanie-odejda-jakim-kosztem> [dostęp: 15.03.2023]; Michał Centkowski, *Ukraińskie artystki: Krzyczymy o wojnie*, „Vogue (Polska)", 7.03.2022, <https://www.vogue.pl/a/ukrainskie-artystki-mc> [dostęp: 15.03.2023]; *Neda Nezdana apeluje o pomoc*, przeł. Marta Orczykowska, e-teatr.pl, 1.03.2022, <https://e-teatr.pl/neda-nezdana-apeluje-o-pomoc-22579> [dostęp do wszystkich wymienionych wyżej tekstów: 15.03.2023].
- 19 A. Matusiak, dz. cyt., s. 104; w dalszej części artykułu autorka szczegółowo opisuje poszczególne formy oporu i protestu ukraińskich twórców. Ogólny zarys sytuacji teatru ukraińskiego (pisany w grudniu 2022) przedstawiła Anastasija Hajszenec – kierowniczka programów performatywnych Instytutu Ukraińskiego, zob. teźże *Teatr w czasie wojny: normalność jako bohaterstwo*, przeł. Andrij Saweneć, e-teatr.pl, 6.12.2022, <https://e-teatr.pl/teatr-w-czasie-wojny-normalnosc-jako-bohaterstwo-32224> [dostęp: 15.03.2023].
- 20 O. Apczel, „...pamiętam, że zapytano mnie o ukraiński teatr i o to, jak został zmieniony przez wojnę”, przeł. Andrij Saweneć, e-teatr.pl, 23.02.2023, <https://e-teatr.pl/pamietam-ze-zapytano-mnie-o-ukrainski-teatr-i-o-to-jak-zostal-zmieniony-przez-wojne-34581> [dostęp: 15.03.2023].
- 21 Zob. Rezydencje Artystyczne Instytutu Teatralnego dla twórczyn i twórców z Białorusi i Ukrainy, 31.01.2023, <https://www.institut-teatralny.pl/2023/01/31/rezydencje-artystyczne-institutu-teatralnego-dla-tworczyn-i-tworcow-z-bialorusi-i-ukrainy/> [dostęp: 15.03.2023].
- 22 Zob. Agata Adamiecka, Małgorzata Błasińska, Jagoda Dutkiewicz, Monika Dziekan, Dorota Kowalkowska, Monika Strzępka, *Polskie Oredzie na Międzynarodowy Dzień Teatru*, e-teatr.pl, 26.03.2022, <https://e-teatr.pl/oredzie-na-międzynarodowy-dzien-teatru-23599> [dostęp: 15.03.2023].
- 23 Gdzie będącą obiektem tęsknoty bohaterek Moskwę zamieniono na Kijów, a grana przez Oksanę Czerkaszyną postać Nataszy krzyczy: „Gdzie jest Europa? Gdzie jest Europa, kiedy bombardują mój kraj?” – zob. *Zamknąć niebo*. Z Oksaną Czerkaszyną rozmawia Szymon Kazimierczak, „Teatr” 2022, nr 4, <https://teatr-pismo.pl/18000-zamknac-niebo/> [dostęp: 15.03.2023].
- 24 Na temat wydarzenia zob.: *Ukraina*, [w:] *Rozproszenie. Almanach Between.Pomiędzy 2023*, red. Katarzyna Kręglewska i Tomasz Wiśniewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Wydawnictwo White Dot, Gdańsk 2023, s. 233-242. Zob. również: link do wydarzenia na Facebooku: <https://fb.me/e/1cDBgb0io> oraz informacje na stronie internetowej Wydziału Filologicznego UG: [https://fil.ug.edu.pl/strona/109759/glos\\_wsparcia\\_dla\\_ukrainy\\_-\\_czytanie\\_performatywne\\_filologiczny\\_pomaga](https://fil.ug.edu.pl/strona/109759/glos_wsparcia_dla_ukrainy_-_czytanie_performatywne_filologiczny_pomaga) [dostęp: 15.03.2023].
- 25 Rejestracja całości czytania dostępna jest pod poniższym adresem: <https://vimeo.com/695068143/7acf43da38?share=copied> [dostęp: 15.03.2023].
- 26 Materiały promocyjne wydarzenia.
- 27 Np. o zorganizowanym 10.03.2022 roku w Teatrze Śląskim w Katowicach czytaniu aktualnych tekstów, napisanych przez ukraińskich twórców już po rosyjskiej inwazji, na łamach „Teatru” opowiadał Artur Pałyga – zob. *Głosy z Ukrainy. Zapiski z wojny*, „Teatr” 2022, nr 4, <https://teatr-pismo.pl/17985-glosy-z-ukrainy-zapiski-z-wojny/> [dostęp: 15.03.2023].
- 28 Zob. *Więzi* – opis przedstawienia na stronie internetowej Teatru Wybrzeże, <https://www.teatrwyrzeze.pl/spektakle/wiezi> [dostęp: 1.04.2023].
- 29 Przemysław Gulda, *Reżyserka Olena Apczel: Najważniejsze, żeby Ukraina w ogóle przetrwała*. Rozmowa z Oleną Apczel i Jarosławem Murawskim, „Gazeta Wyborcza – Trójmiasto”, 6.01.2019, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35635,24329170,najwazniejsze-zeby-ukraina-w-ogole-przetrwala.html> [dostęp: 15.03.2023].
- 30 Zob. *Więzi...*, dz. cyt.
- 31 *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/wiez;2536356.html> i <https://sjp.pwn.pl/sjp/wiezy;2536355.html> [dostęp: 1.04.2023].
- 32 Zob. *Więzi...*, dz. cyt.
- 33 Tamże.
- 34 Na temat zastosowanych w przedstawieniu zabiegów formalnych oraz problemów zapośredniczenia narracji w języku, zob. Zuzanna Berendt, *Lekcja cudzego języka*, e-teatr.pl, 7.03.2019, <https://e-teatr.pl/lekcja-cudzego-jezyka-a267074> [dostęp: 1.04.2023].
- 35 Zob. opis wydarzenia na Facebooku: <https://fb.me/e/1UNwPP8wn> [dostęp: 1.04.2023]. Sztuka ta w 2021 roku znalazła się w finale konkursu o Nagrodę Dramaturgiczną Aurora. Z kolei odnośnie do tegorocznej edycji „Aurory” zob. Mirosław Baran, *Dramaturgia w cieniu wojny*, „Teatr” 2022, nr 12, <https://teatr-pismo.pl/19548-dramaturgia-w-cieniu-wojny/> [dostęp: 15.03.2023].
- 36 W koprodukcji z Teatrem im. W. Horzycy w Toruniu, premiera: 25.05.2022, zob. <https://e-teatr.pl/Zycie-na-wypadek-wojny-s26940> [dostęp: 1.04.2023].
- 37 Zob. [sza], *Rezydentka Teatru Polskiego z prestiżową nagrodą dla dramaturgów*, „Gazeta Wyborcza – Bydgoszcz”, 23.11.2022, <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,29171713,rezydentka-teatru-polskiego-z-prestizowa-nagrada-dla-dramaturgow.html> [dostęp: 1.04.2023].
- 38 *Płpłdowa, Matka Gorkiego i Mój sztandar zasikał kotek*. Premiera zapowiadana jest na 28.04.2023. Por. *Mój sztandar zasikał kotek* – informacje na temat spektaklu na stronie internetowej TR Warszawa <https://trwarszawa.pl/program/moj-sztandar-zasikal-kotek-kroniki-z-donbasu/> [dostęp: 1.04.2023].
- 39 Tamże.
- 40 Tomasz Miłkowski, *Obca jak ty*, [Dziennikteatralny.pl](http://www.dziennikteatralny.pl/artykuly/obca-jak-ty.html), 12.09.2019, <http://www.dziennikteatralny.pl/artykuly/obca-jak-ty.html> [dostęp: 1.04.2023].
- 41 Zob. *Obca* – informacje na temat spektaklu na portalu e-teatr: <https://e-teatr.pl/obca-s23180> [dostęp: 1.04.2023].
- 42 Por. *Teatr w Blokowisku i Windowisko Od Nowa: OBCA – spektakl grany przez ukraińską aktorkę*, strona internetowa Gdańskiego Archipelagu Kultury, [bd], <https://gak.gda.pl/teatr-w-blokowisku-i-windowisko-od-nowa-obca-spektakl-grany-przez-ukrainska-aktorkę/> [dostęp: 1.04.2023].
- 43 Zob. Dakha Brakha – oficjalna strona internetowa zespołu: <https://www.dakhabrakha.com.ua/en/about/> [dostęp: 1.04.2023].



Teatr Wybrzeże, *Więzi*, reż. Olena Apczel. Projekt plakatu: Mirosław Adamczyk.

- <sup>44</sup> Zob. [wypowiedź zespołu], *We will win! Glory to Ukraine*, Dakha Brakha..., dz. cyt.
- <sup>45</sup> Por. [ba], *Artystyczny egzorcyzm przy Długiej 35, Trójmiasto.pl – Kultura*, 3.11.2022, <https://kultura.trojmiasto.pl/Artystyczny-egzorcyzm-przy-Dlugiej-35-n172158.html> [dostęp: 2.12.2022].
- <sup>46</sup> Tamże. Na temat „odczarowywania” tej przestrzeni zob. również Anna Łazarz, *Odkrywanie przestrzeni*, „Tygodnik Powszechny” 2022, nr 51–42.
- <sup>47</sup> Zob. kalendarium na stronie internetowej projektu Gdańsk Miasto Literatury, <https://miastoliteratury.com/kalendarium/> [dostęp: 2.04.2023].
- <sup>48</sup> Zob. Piotr Pacewicz, *Ilu jest uchodźców z Ukrainy?*, OKO.press, 28.02.2023, *Ilu jest uchodźców z Ukrainy w Polsce? Liczymy tak dokładnie, jak się da* – OKO.press [dostęp: 2.04.2023].
- <sup>49</sup> Por. tamże.
- <sup>50</sup> Anita Karwowska, *Czego dowiedzieliśmy się o sobie dzięki ukraińskim uchodźcom*, „Gazeta Wyborcza”, 24.12.2022, <https://wyborcza.pl/7,75398,29296302,czego-dowiedzieli-smy-sie-o-sobie-dzieki-ukraińskim-uchodźcom.html> [dostęp: 2.04.2023].
- <sup>51</sup> Cyt. za: A. Karwowska, dz. cyt.
- <sup>52</sup> Por. Katarzyna Sroczyńska, *Dziecko uchodźcze będzie w przedszkolu, a moje nie? Pozwólmy sobie na „brzydkie emocje”*. Rozmowa z prof. Katarzyną Prot-Klinger, *Więź.pl*, 5.04.2022, <https://wiesz.pl/2022/04/05/uchodźcy-brzydkie-emocje/> [dostęp: 2.04.2023].
- <sup>53</sup> Zob. Przemysław Sadura, Sławomir Sierakowski, *Polacy za Ukrainą, ale przeciw Ukraińcom. Raport z badań socjologicznych*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2022.

- <sup>54</sup> Tamże, s. 41.
- <sup>55</sup> Tamże, s. 41.
- <sup>56</sup> Tamże, s. 41.
- <sup>57</sup> Tamże, s. 66.
- <sup>58</sup> Por. K. Sroczyńska, dz. cyt.
- <sup>59</sup> Por. K. Prot-Klinger, *Uchodźcy, a brzydkie emocje, które są w nas*, „Krytyka Polityczna”, 16.03.2022, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/uchodźcy-a-brzydkie-emocje-ktora-sa-w-nas/> [dostęp: 2.04.2023].
- <sup>60</sup> Tamże.
- <sup>61</sup> Tomasz Kwaśniewski, *Co skrycie myślimy o Ukraińcach w Polsce? Polaków trzeba edukować*. Rozmowa z dr Marią Baran, „Gazeta Wyborcza”, 7.11.2022, <https://wyborcza.pl/dyzyformat/7,127290,29105359,kwasniewski-pyta-o-skrywane-mysli-wobec-ukrańcow-nie-obudzimy.html> [dostęp: 2.04.2023].
- <sup>62</sup> Por. P. Sadura, S. Sierakowski, dz. cyt., s. 66.
- <sup>63</sup> T. Kwaśniewski, dz. cyt. W dalszej części niniejszego akapitu odwołuję się do tego źródła.
- <sup>64</sup> Tamże.
- <sup>65</sup> Słowa Stepana Pasicznika, dyrektora Teatru Dramatycznego im. T. Szewczenki w Charkowie przytaczam za: A. Matusiak, dz. cyt., s. 104.
- <sup>66</sup> *Zamknąć niebo*. Z Oksaną Czerkaszyną rozmawia Szymon Kazimierzczak, „Teatr” 2022, nr 4, <https://teatr-pismo.pl/18000-zamknac-niebo/> [dostęp: 15.03.2023].
- <sup>67</sup> Tamże.
- <sup>68</sup> O. Migaszko, dz. cyt., s. 70–71.
- <sup>69</sup> Tekst orędzia dostępny jest na stronie internetowej Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie: <https://www.instytut-teatralny.pl/2023/03/27/oredzie-polskiego-osrodka-miedzynarodowego-instytutu-teatralnego-iti-na-61-miedzynarodowy-dzien-teatru/> [dostęp: 2.04.2023].
- <sup>70</sup> Zob. nagranie *Switlana Oleszko – Orędzie Polskiego Ośrodka Międzynarodowego Instytutu Teatralnego ITI* na kanale YouTube Teatru Polskiego im. Arnolda Szyfmana w Warszawie, [https://youtu.be/WDYjm\\_S1f2E](https://youtu.be/WDYjm_S1f2E) [dostęp: 2.04.2023].
- <sup>71</sup> Por. hasło „wdzięczny” w Słowniku Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/wdzieczny;2535068.html> [dostęp: 2.04.2023]. Dalej również odnoszę się do tego źródła.
- <sup>72</sup> W pełni zgadzam się w tym kontekście ze słowami Kornelii Sobczak: „nie mówmy «zachodnia cywilizacja», ale starajmy się precyzyjniej nazywać to, co uważamy za konieczne i warte pielęgnowania: solidarność, troskę o słabszych, pokój, prawo do niecierpienia i nieumierania, ale też do niezabijania. I już teraz myślimy, kombinujemy cały czas, jak poukładać myślenie o wspólnocie w kategoriach innych niż narodowe, bo te się ewidentnie nie sprawdzają, a nam przybywa ciągle bardzo dużo nowych osób do współdzielenia przestrzeni. Więc niech się chwieją światopoglądy i paradygmaty, ale szukajmy nowych, zamiast wracać do starych” – zob. też: *Wojna, idu naхуу*, „Dwutygodnik” 2022, nr 2 (328), <https://www.dwutygodnik.com/artuku-1/9971-wojna-%D1%96%D0%B4%D0%B8-%D0%B-D%D0%B0%D1%85%D1%83%D0%B9.html> [dostęp: 2.04.2023].